



BIULETYN INFORMACYJNY *MIASTA I GMINY SULECHÓW*

NR 275 | SIERPIEŃ 2026 | EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | ISSN 1642-4506



**Tour de Pologne
wrócił do Sulechowa**

str. 2

**Nowa remiza OSP w Cigacicach
oficjalnie otwarta**

str. 6

Kiściobranie 2026

str. 12



Materiał w pełni nadający się do recyklingu.



Drodzy Mieszkańcy gminy Sulechów,

za nami dzień, który pokazał, jak wielką siłę ma nasza wspólnota. Przejazd 3. etapu 83. Tour de Pologne przez gminę Sulechów był wydarzeniem sportowym najwyższej rangi, ale dzięki Wam stał się czymś znacznie większym – prawdziwym świętem mieszkańców.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy wyszli na trasę, przygotowali strefy kibica, udekorowali swoje posesje, wywiesili flagi, stworzyli transparenty, założyli oryginalne przebrania i z ogromnym entuzjazmem dopingowali zawodników. Wasza kreatywność, zaangażowanie i radość sprawiły, że peleton przejechał przez gminę, która tętniła życiem i pozytywną energią.

Serdecznie dziękuję mieszkańcom miasta i wszystkich sołectw, dzieciom, młodzieży, seniorom, całym rodzinom, kołom gospodyń wiejskich, ochotniczemu strażom pożarnym, stowarzyszeniom i klubom sportowym.

Wyrazy wdzięczności kieruję również do lokalnych przedsiębiorców, właścicieli firm, rzemieślników, rolników, sadowników, pszczelarzy, winiarzy oraz wszystkich ludzi pracy, którzy z dumą włączyli się w tworzenie wyjątkowej atmosfery tego dnia. Dziękuję za każdą inicjatywę, każdy gest i każdą chwilę poświęconą na przygotowanie tego wielkiego sportowego święta.

Dziękuję jednostkom organizacyjnym gminy oraz wszystkim osobom, które od wielu tygodni pracowały nad przygotowaniem tego wydarzenia. Dziękuję policji, strażakom, wojsku, służbom medycznym, wolontariuszom i wszystkim, którzy czuwali nad bezpieczeństwem oraz sprawnym przebiegiem przejazdu.

Kolarze spędzili na terenie naszej gminy zaledwie kilkanaście minut. W tym krótkim czasie zobaczyli jednak coś, czego nie da się wyreżyserować – tysiące ludzi, którzy z uśmiechem i ogromnym entuzjazmem stworzyli widowisko będące wizytówką Sulechowa. Ten obraz poszedł w świat. Jestem przekonany, że pozostanie w pamięci zawodników, organizatorów i milionów kibiców śledzących wyścig w Polsce i za granicą.

Odczuwałem ogromną dumę, widząc Waszą jedność, pomysłowość i serce włożone w przygotowanie tego wyścigu.

Dziękuję za każdy uśmiech, każdą flagę, każdy okrzyk dopingu i każdą chwilę, dzięki której 3. etap 83. Tour de Pologne na długo zapisze się w historii naszej gminy. To był nasz dzień i wspólny sukces.

*Burmistrz Sulechowa
Wojciech Sołtys*

Tour de Pologne wrócił do Sulechowa



To był dzień, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców. Po raz pierwszy w historii Sulechów gościł zawodowy peleton UCI World Tour – najlepszych kolarzy świata rywalizujących w 83. Tour de Pologne. Tysiące mieszkańców, setki biało-czerwonych flag, niezwykle strefy kibica i fantastyczna atmosfera sprawiły, że przejazd przez gminę stał się czymś znacznie więcej niż tylko fragmentem trasy wyścigu. Było to wielkie święto sportu i znakomita promocja Sulechowa.

Choć dla wielu mieszkańców był to pierwszy kontakt z zawodowym Tour de Pologne, historia wyścigu w naszym mieście rozpoczęła się ponad siedemdziesiąt lat temu.

Historia, która zaczęła się w 1953 roku

Przygotowując się do tegorocznego wydarzenia, sięgnęliśmy do archiwalnych wydań dawnych gazet. Okazało się, że Sulechów od dziesięcioleci był obecny na kolarskiej mapie Polski.

Najstarsza odnaleziona wzmianka pochodzi z 1953 roku. „Gazeta Zielonogórska” zapowiadała wtedy przejazd siódmego etapu Wyścigu Dookoła Polski z Poznania do Zielonej Góry. Peleton pojawił się w Sulechowie 20 września około godziny 16:15, a zwycięzcą etapu został późniejszy legendarny polski kolarz Stanisław Królak – pierwszy Polak, który wygrał Wyścig Pokoju.

Wyścig wracał do Sulechowa także w kolejnych latach – w 1954, 1955 i 1956 roku. Z tamtego okresu zachowała się nawet humorystyczna karykatura przedstawiająca drogę pomiędzy Zieloną Górą a Sulechowem z charakterystycznym drogowskazem prowadzącym do naszego miasta.

Kolejne odnalezione ślady pochodzą z lat

sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Wiadomo, że Tour de Pologne przejeżdżał tędy również w 1964, 1968 oraz 1976 roku, a bardzo prawdopodobny był także przejazd w 1961 roku. Były to jednak czasy zupełnie innego kolarstwa.

Dwa światy jednego sportu

Do 1992 roku Tour de Pologne był wyścigiem amatorskim. W tamtych latach światowe kolarstwo funkcjonowało w dwóch odrębnych rzeczywistościach – zawodowej i amatorskiej. Polska należała do tej drugiej, a największą imprezą był wówczas Wyścig Pokoju.

Sulechów gościł także tę legendarną imprezę aż pięciokrotnie – w 1963, 1969 (wówczas przez nasze miasto przejechały dwa etapy), 1974, 1983 i 1989 roku. Za każdym razem rozgrywano u nas lotne finisze, dzisiejsze premie lotne.

Dopiero w 1993 roku Tour de Pologne stał się wyścigiem zawodowym pod kierownictwem Czesława Langa, a od 2005 roku należy do elitarnego cyklu UCI World Tour, skupiającego najważniejsze wyścigi kolarskie świata.

Dlatego przejazd tegorocznej edycji przez Sulechów miał wymiar historyczny. Po raz pierwszy do naszego miasta przyjechali najlepsi zawodnicy globu.

Sulechów zdał egzamin celująco

Już od Kalska było wiadomo, że mieszkańcy potraktowali to wydarzenie wyjątkowo. Wzdłuż całej trasy – od Kalska, przez Brzeziny koło Sulechowa, centrum miasta, aż po Krużynę – pojawiły się strefy kibica, przygotowane przez mieszkańców, sołectwa, organizacje społeczne, firmy i grupy przyjaciół.

Kolorowe dekoracje, setki flag, balony,



transparenty i wspólne kibicowanie stworzyły atmosferę znaną z największych europejskich wyścigów.

Pomysłowości nie brakowało

Na trasie można było spotkać Rycerza Sulecha na rowerze, ale również... świętego Mikołaja na saniach. Były winnice, grupy zorganizowane, rodzinne pikniki i specjalnie przygotowane konstrukcje widoczne z lotu ptaka. Wrażenie robił ogromny napis „SULECHÓW”, przygotowany tak, aby doskonale prezentował się podczas telewizyjnych ujęć z helikoptera. Równie efektownie wyglądał wielki napis umieszczony na ratuszu oraz liczne dekoracje przygotowane przez mieszkańców. Widać było, że każdy chciał pokazać swoje miejsce z jak najlepszej strony.

Konkursy dla kibiców

Przejazd Tour de Pologne był również okazją do wspólnej zabawy. Gmina Sulechów zorganizowała konkursy na Najlepszą Strefę Kibica Tour de Pologne i Najlepszego Kibica Tour de Pologne. Zadaniem uczestników było przygotowanie najbardziej oryginalnych strojów, transparentów, rekwizytów i dekoracji widocznych przy trasie wyścigu. Patrząc na to, co przygotowywali mieszkańcy, wybór zwycięzców z pewnością nie należał do łatwych.



Premia Lotna w sercu miasta

Jednym z najważniejszych momentów przejazdu była Premia Lotna LOTTO rozegrana na Placu Ratuszowym. To właśnie tam peleton na chwilę przyspieszył, walcząc o cenne punkty klasyfikacji.

Premię Lotną w Sulechowie wygrał Włoch Matteo Sobrero z numerem startowym 66, drugi był Szwajcar Fabio Christen z numerem startowym 183, a trzeci Belg Dries De Bondt z numerem startowym 126.

Sulechów zobaczyła cała Europa

Znaczenia tego wydarzenia nie sposób przecenić. Transmisja z całego etapu była prowadzona przez TVP Sport, Eurosport oraz platformy streamingowe, a relacje trafiły do dziesiątek krajów Europy, Azji i Oceanii. Kamery przez kilka minut pokazywały Sulechów z lotu ptaka, prezentując nie tylko rywalizację sportową, lecz także pięknie przygotowane miasto, tłumy kibiców i niezwykłą atmosferę.



Takiej międzynarodowej promocji Sulechów wcześniej nie miał

Nie była to zwykła reklama. Był to obraz miasta pełnego energii, zaangażowania i ludzi potrafiących wspólnie stworzyć wydarzenie na światowym poziomie.

Historia zatoczyła koło

Jeszcze kilka tygodni temu przeglądaliśmy pożółkłe strony gazet z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, odnajdując pierwsze wzmianki o przejazdach Wyścigu Dookoła Polski przez Sulechów. Dzisiaj do tej historii dopisaliśmy najważniejszy rozdział. Po ponad siedemdziesięciu latach od pierwszego przejazdu przez nasze miasto Tour de Pologne wrócił już jako wyścig światowej rangi.

To był dzień, w którym historia spotkała się ze współczesnością. Dzień, który przejdzie do kronik miasta jako jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych ostatnich dekad i najlepsza promocja Sulechowa, jaką można było sobie wyobrazić.

Dziękujemy wszystkim kibicom!



Inwestycje, które zmieniają codzienność



inwestycji drogowych, oświetleniowych i infrastrukturalnych. Obejmują one zarówno miasto, jak i sołectwa, pokazując, że rozwój gminy nie kończy się na granicach Sulechowa.

Powstają nowe ulice na rozwijających się osiedlach, modernizowane są drogi prowadzące do gospodarstw rolnych, budowane jest energooszczędne oświetlenie poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców, a przestrzeń publiczna zyskuje nową jakość.

Wśród najważniejszych przedsięwzięć znajdują się inwestycje przy ulicach Krośnieńskiej i Władysława Łokietka w Sulechowie, drugi etap budowy ulicy Jana Brzechwy oraz kolejne odcinki dróg w Brzeziu. Trwają także prace związane z budową nowych linii oświetleniowych, które poprawią bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych.

Nie brakuje również przedsięwzięć wybiegających poza klasyczne inwestycje drogowe. Zakończono budowę oświetlenia i monitoringu w Parku Sulecha, przygotowywana jest adaptacja pomieszczeń ratusza na potrzeby

magistratu, prowadzona jest rewitalizacja ulic śródmieścia, a kolejnym ważnym krokiem będzie budowa parkingu przy ulicy Południowej z sześćdziesięcioma miejscami postojowymi.

Warto zwrócić uwagę, że zdecydowana większość realizowanych zadań finansowana jest bezpośrednio z budżetu Gminy Sulechów. Oznacza to, że samorząd konsekwentnie przeznacza własne środki na poprawę infrastruktury i komfortu życia mieszkańców. Tam, gdzie było to możliwe, skutecznie sięgnięto również po środki zewnętrzne – przede wszystkim z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz budżetu Województwa Lubuskiego.

To pokazuje odpowiedzialne podejście do rozwoju. Własne środki pozwalają szybko realizować najpilniejsze potrzeby, pozyskane natomiast dofinansowania umożliwiają wykonanie większych przedsięwzięć bez nadmiernego obciążania budżetu gminy.

Każda z tych inwestycji ma swoją cenę, jednak ich rzeczywista wartość jest znacznie większa. To bezpieczniejsze drogi, lepiej oświetlone ulice, wygodniejsze połączenia komunikacyjne i nowoczesna przestrzeń publiczna.

Rozwój samorządu nie dokonuje się jedną spektakularną inwestycją. Tworzą go dziesiątki mniejszych i większych przedsięwzięć, które razem budują gminę nowoczesną, funkcjonalną i coraz przyjaźniejszą mieszkańcom.

Nie wszystkie inwestycje robią wielkie wrażenie od pierwszego spojrzenia. Nie każda nowa lampa, każdy metr asfaltu czy przebudowany chodnik stają się tematem codziennych rozmów. Ich prawdziwe znaczenie odkrywamy dopiero wtedy, gdy wieczorem wracamy bezpiecznie do domu, gdy omijamy dziury na drodze, gdy dzieci mogą dojść do szkoły dobrze oświetlonym przejściem, a mieszkańcy zyskują kolejne miejsca parkingowe i lepszą przestrzeń do życia.

To właśnie z takich elementów buduje się jakość życia mieszkańców.

W gminie Sulechów ten proces trwa nieprzerwanie. W ostatnich miesiącach samorząd realizuje lub przygotowuje kilkanaście

Projekt inwestycji	Wartość inwestycji	Źródło finansowania
Budowa drogi, oświetlenia i kanalizacji deszczowej przy ul. Władysława Łokietka oraz oświetlenia przy ul. Hermana	1 869 932,73 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa dwóch linii oświetleniowych – ul. Sulechowska oraz trasa Nowy Świat–Cigacice	299 100 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa drogi gminnej nr 005517F w Górzyszkowie	1 501 325,82 zł	Budżet Gminy Sulechów
Modernizacja odcinka drogi w Górzyszkowie	368 610,21 zł	Budżet Województwa Lubuskiego – środki związane z wyłączeniem gruntów rolnych z produkcji rolniczej + Budżet Gminy Sulechów
Rewitalizacja ulic w śródmieściu Sulechowa (częściowa realizacja)	417 077,80 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa drogi przy ul. Jana Brzechwy w Brzeziu k. Sulechowa – etap 2.	1 750 727,88 zł	Budżet Gminy Sulechów + Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg
Budowa oświetlenia przy ul. Styczniowej oraz doświetlenie przejścia dla pieszych przy ul. Armii Krajowej	303 970 zł	Budżet Gminy Sulechów
Remont drogi gminnej nr 005529F w Kalsku	481 126,74 zł	Budżet Gminy Sulechów
Modernizacja ul. Klonowej w Kijach	W trakcie oceny ofert	Budżet Województwa Lubuskiego – środki związane z wyłączeniem gruntów rolnych z produkcji rolniczej + Budżet Gminy Sulechów
Budowa dróg wewnętrznych i kanalizacji deszczowej przy ul. Jana Matejki w Brzeziu k. Sulechowa	540 613,45 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa drogi przy ul. Krośnieńskiej w Sulechowie	952 654,68 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa drogi i oświetlenia przy ul. Sienkiewicza w Brzeziu k. Sulechowa	623 751,76 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa oświetlenia i monitoringu w Parku Sulecha	162 940 zł	Budżet Gminy Sulechów
Budowa parkingu przy ul. Południowej w Sulechowie (60 miejsc)	Postępowanie ogłoszone	Budżet Gminy Sulechów
Adaptacja pomieszczeń ratusza na potrzeby Urzędu Miejskiego	1 861 510,01 zł	Budżet Gminy Sulechów

Niesamowita Gmina 2026



Nie było stadionu, sędziów ani piłki. Były za to telefony, komputery, setki udostępnień, rozmowy z rodziną, wiadomości wysyłane do znajomych i jedno wspólne hasło: „Głosujemy na Sulechów!”.

Od połowy czerwca i przez kolejne tygodnie, Turniej Gmin „Lubuski Mundial” zamieniał się w coś znacznie większego niż internetową zabawę. Każda kolejna runda budziła emocje porównywalne z meczami o najwyższą stawkę. Mieszkańcy sprawdzali wyniki kilka razy dziennie, zachęcali bliskich do oddawania głosów, udostępniali kolejne posty i mobilizowali innych. Nie dlatego, że do zdobycia był puchar. Chodziło o coś znacznie ważniejszego – o pokazanie, że Sulechów potrafi mówić jednym głosem.

Droga do zwycięstwa rozpoczęła się w grupie G. Rywałami Sulechowa były Drezden-

ko, Iłowa i Strzelce Krajeńskie. Już pierwszy etap pokazał, jak ogromny potencjał drzemie w mieszkańcach naszej gminy. Sulechów zdobył 295 głosów, co przełożyło się na 84 % poparcia i pewny awans do fazy pucharowej.

Czwierćfinał przyniósł jeszcze większe emocje. Naprzeciw Sulechowa stanęła Witnica. Tym razem mieszkańcy oddali 837 głosów, co zapewniło zwycięstwo wynikiem 56 do 44 %. Był to sygnał, że mobilizacja nie słabnie, a wręcz nabiera rozpędu.

Prawdziwy sprawdzian przyszedł w półfinale. Rywalem został Zbąszynek – gmina, która również mogła liczyć na ogromne wsparcie swoich mieszkańców. Jednak i tym razem Sulechów pokazał swoją siłę. 753 głosy i 71 % poparcia otworzyły drogę do wielkiego finału. Tam czekał już Zabór.

Było jasne, że o zwycięstwo będzie trudno. Obie gminy od początku prowadziły niezwykle aktywną kampanię, angażując mieszkańców, lokalne instytucje, organizacje społeczne i sympatyków swoich małych ojczyzn. Przez wiele godzin trwała prawdziwa mobilizacja, a wyniki śledzono niemal na bieżąco.

Zwyciężył Sulechów.

Na naszą gminę oddano 1542 głosy, co dało 64 % poparcia. Zabór zakończył rywalizację z wynikiem 902 głosów i 36 %. Tym samym tytuł Niesamowitej Gminy 2026 trafił do Sulechowa.

Choć konkurs opierał się na internetowym głosowaniu, jego prawdziwą wartością okazało

się coś zupełnie innego. Pokazał, że mieszkańcy potrafią zjednoczyć się wokół wspólnego celu. Nieważne, czy głosował uczeń, przedsiębiorca, senior, sportowiec czy przedstawiciel lokalnego stowarzyszenia – każdy głos miał takie samo znaczenie. Każdy był cegiełką do wspólnego sukcesu.

To także piękny przykład współpracy. W akcję włączyły się sołectwa, instytucje, organizacje, kluby sportowe, koła gospodyń wiejskich, strażacy ochotnicy i wielu mieszkańców, którzy po prostu chcieli zrobić coś dla swojej gminy. Nie było podziałów. Był jeden cel – zwycięstwo w „Lubuskim Mundialu”.

Na uznanie zasługują również pozostali uczestnicy turnieju, a szczególnie mieszkańcy gminy Zabór. Finał był prowadzony z dużym zaangażowaniem po obu stronach i pokazał, że zdrowa rywalizacja może łączyć, a nie dzielić. To właśnie dzięki wszystkim uczestnikom Turniej Gmin „Lubuski Mundial” stał się wydarzeniem, które dostarczyło wielu pozytywnych emocji mieszkańcom całego województwa.

Dziś tytuł jest w Sulechowie. Za kilka miesięcy pozostanie wspomnieniem. Znacznie dłużej zostanie jednak coś, czego nie da się zamknąć w statystykach – poczucie wspólnoty i przekonanie, że kiedy mieszkańcy działają razem, potrafią osiągnąć naprawdę wiele.

Bo tytuł Niesamowitej Gminy 2026 zdobył nie urząd, nie jedna osoba i nie jedna instytucja. Zdobyli go mieszkańcy. Wszyscy razem.

Dziękujemy!

Bezpieczniejsza droga



Nie każda inwestycja drogowa zmienia codzienne życie mieszkańców w tak widoczny sposób. Przebudowa i wzmocnienie drogi wojewódzkiej nr 278 na odcinku Sulechów–Konotop to przedsięwzięcie, które od dziś przekłada się przede wszystkim na większe bezpieczeństwo, wygodę i lepszą komunikację. To właśnie z tego powodu 31 lipca, w Kruszynie, odbyła się konferencja prasowa podsumowująca zakończenie kluczowych etapów tej ważnej inwestycji.

Spotkanie zorganizowano na placu przed siedzibą firmy Tipperary Farm. Uczestniczyli w nim przedstawiciele samorządu województwa, powiatu oraz gmin, a także instytucji odpowiedzialnych za realizację przedsięwzięcia. Wśród obecnych byli: marszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczółowski, wicemarszałek Grzegorz

Potęga, radna województwa lubuskiego Alicja Makarska, starosta zielonogórski Tadeusz Pająk, burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys, wójt gminy Trzebiechów Izabella Staszak, wójt gminy Bojadła Krzysztof Gola, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze Marcin Ogorzałek, dyrektor Departamentu Infrastruktury Transportowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego Arkadiusz Mieczysławski oraz sołtys Kruszyny Laura Vossen.

Projekt „Przebudowa i wzmocnienie drogi wojewódzkiej nr 278 na odcinku Sulechów–Konotop” został zrealizowany dzięki wsparciu programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021–2027, w ramach Priorytetu 4 „Fundusze Europejskie na dostępność komunikacyjną Lubuskiego”, Działanie 4.1 „Infrastruktura drogowa”.

Podczas konferencji Wojciech Sołtys podkreślił, że dla samorządu gminy jest to wyjątkowy moment i efekt wieloletnich starań wielu osób oraz instytucji.

– To inwestycja, z której naprawdę się cieszymy. Nowoczesna droga, nowe chodniki i ciągi przeznaczone dla pieszych oraz rowe-

rzystów oznaczają przede wszystkim większe bezpieczeństwo. Zyskują na tym mieszkańcy Kruszyny i całej gminy Sulechów, ale również wszyscy użytkownicy tej trasy – mówił burmistrz.

To właśnie bezpieczeństwo jest największą wartością tej inwestycji. Przez lata mieszkańcy Kruszyny codziennie poruszali się drogą o dużym natężeniu ruchu, często bez odpowiedniej infrastruktury dla pieszych. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Powstały chodniki oraz bezpieczne ciągi dla rowerzystów, które pozwalają komfortowo przeemieszczać się, ograniczając ryzyko niebezpiecznych zdarzeń.

Na nowych rozwiązaniach skorzystają nie tylko mieszkańcy dojeżdżający do pracy, szkoły czy punktów usługowych. To także dobra wiadomość dla rodzin z dziećmi, seniorów, osób aktywnie spędzających czas na rowerze oraz wszystkich, którzy coraz częściej wybierają ekologiczne formy transportu. Trasa zyskała nową jakość, stając się bardziej funkcjonalna i przyjazna dla wszystkich uczestników ruchu.

Przebudowana droga poprawia również



dostępność komunikacyjną regionu, ułatwia codzienne podróże i wzmacnia potencjał rozwojowy okolicznych miejscowości. Takie inwestycje nie kończą się na nowym asfalcie – przekładają się na wyższy komfort życia mieszkańców, większe poczucie bezpieczeń-

stwa i lepsze warunki do dalszego rozwoju gminy.

Zakończenie kluczowych etapów przebudowy drogi wojewódzkiej nr 278 jest przykładem tego, jak dobra współpraca samorządów oraz skuteczne wykorzystanie środków

europejskich przynoszą wymierne efekty. Dla mieszkańców Kruszyny i gminy Sulechów to przede wszystkim inwestycja w co dzieńność – bezpieczniejszą, wygodniejszą i przyjaźniejszą.

Nowa remiza OSP w Cigacicach oficjalnie otwarta



Wyręczono także odznaki za wysługę lat. Za 15 lat służby wyróżnieni zostali: druha Justyna Dziurla - Rodak i druhowie Patryk Dziurla oraz Marcin Cieśnik. Odznaki za 10 lat służby otrzymali druhowie Michał Hetmanowski, Waldemar Włodek i Jan Jaskuła.

Podczas uroczystości przypomniano historię jednostki OSP Cigacice, której początki sięgają okresu przedwojennego. Była to okazja do podkreślenia wieloletniej tradycji służby oraz zaangażowania kolejnych pokoleń strażaków ochotników.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było przecięcie wstęgi i oficjalne otwarcie nowej strażnicy przez wojewodę lubuskiego Marka Cebulę, nadbryg. Janusza Drozdę, przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego Arkadiusza Mieczysłowskiego, wicestarostę zielonogórską Agnieszkę Szela, burmistrza Sulechowa Wojciecha Sołtysa, prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Edwarda Fedkę, przedstawiciela Nadleśnictwa Sulechów Bartosza Gierlika oraz prezesa OSP Cigacice Wojciecha Kołakowskiego.

Nowa remiza została również poświęcona

To była jedna z najważniejszych uroczystości dla strażaków ochotników i mieszkańców Cigacic w ostatnich latach. Oficjalnie otwarto nową remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Cigacicach, przekazując strażakom symboliczne klucze do nowoczesnej strażnicy, która od dziś będzie służyć całej lokalnej społeczności.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku na ręce Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Lubuskiego Edwarda Fedki przez Komendanta Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Sulechowie, Przemysława Zawodnego. Następnie podniesiono flagę państwową i wspólnie odśpiewano Mazurek Dąbrowskiego.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej, samorządowej oraz służb mundurowych. Wśród gości znaleźli się m.in. wojewoda lubuski Marek Cebula, lubuski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Janusz Drozda, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Edward Fedko, wice-



przez ks. Tomasza Filiczekowskiego – proboszcza parafii pw. św. Marcina oraz kapelana powiatowego ZOSP RP Powiatu Zielonogórskiego.

Burmistrz Sulechowa przekazał klucze do nowej strażnicy prezesowi OSP Cigacice Wojciechowi Kołakowskiemu. Był to symboliczny finał inwestycji, która znacząco poprawi warunki funkcjonowania jednostki i zwiększy możliwości prowadzenia działań ratowniczych.

Na zakończenie Wojciech Kołakowski podziękował wszystkim osobom, samorządom, instytucjom oraz partnerom, którzy wsparli budowę remizy i przyczynili się do realizacji przedsięwzięcia. Wręczył również okolicznościowe podziękowania przedstawicielom władz i instytucji wspierających inwestycję.

starosta zielonogórski Agnieszka Szela, burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys, zastępca burmistrza Wojciech Szefner, przewodniczący Rady Miejskiej Radosław Murkowski, przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych z regionu, samorządowcy, sołtysi oraz mieszkańcy.

Nie zabrakło również delegacji jednostek OSP z Mozowa, Brodów, Kijów, Pomorska, Zawady, Trzebiechowa, Klenicy, Raculi, Łazów, Kargowej i Starego Kisielina, a także Specjalistycznej Służby Poszukiwawczo-Ratowniczej ze Świebodzina.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było wręczenie odznaczeń i wyróżnień dla strażaków ochotników. Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, przyznawanym przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, odznaczeni zostali druhowie: Jan Jaskuła, Waldemar Włodek, Wojciech Kołakowski, Michał Hetmanowski oraz Justyna Dziurla-Rodak.

Oznakę „Wzorowy Strażak” otrzymali druhowie Krzysztof Frącek i Marcin Kołakowski.

Ratusz w świetle wydarzeń



Na elewacji ratusza pojawiła się nowa projekcja świetlna, która po raz pierwszy wykorzystana została do zapowiedzi Tour de Pologne 2026 w Sulechowie. To nowoczesna forma promocji wydarzeń, dzięki której centrum Sulechowa zyskuje dodatkowy, efektowny akcent po zmroku.

Na fasadzie ratusza pojawiać się będą również projekcje związane z innymi ważnymi wydarzeniami i świętami w gminie.

Jeden węzeł, wiele decyzji



Nie każda inwestycja zaczyna się od szybkiego wbicia łopaty. Niektóre rodzą się przy stole, podczas rozmów, analiz i negocjacji, które z pozoru nie przynoszą spektakularnych efektów. To właśnie od takich spotkań zależy jednak, czy za kilka lat mieszkańcy zobaczą nowe drogi, czy nadal będą stać w takich samych korkach.

Tak było podczas kolejnego roboczego zebrania poświęconego budowie węzła „Sulechów-Północ” na drodze ekspresowej S3. Tym razem gospodarzem rozmów był burmistrz Sulechowa. W ten sposób kontynuowano działania rozpoczęte wcześniej w Ministerstwie Infrastruktury, co pokazuje, że sprawa nie zakończyła się na jednorazowych deklaracjach, lecz konsekwentnie przesuwana jest na kolejne szczeble administracji.

Przy jednym stole zasiadli przedstawiciele administracji rządowej, samorządu województwa, parlamentu, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Agencji Mienia Wojskowego oraz 5. Lubuskiego Pułku Artylerii.



Obecni byli między innymi sekretarz stanu i pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu Stanisław Bukowiec, członek zarządu województwa lubuskiego Łukasz Porycki, poseł na Sejm RP Stanisław Tomczyszyn, dyrektor zielonogórskiego oddziału GDDKiA Henryk Janowicz, a także przedstawiciele wojska i samorządu. W spotkaniu uczestniczyli również zastępcy burmistrza – Wojciech Szefner i Marcin Górzny.

Choć lista uczestników była długa, cel pozostał jeden – znaleźć drogę do realizacji inwestycji, która od lat pojawia się w rozmowach o rozwoju Sulechowa.

Dyskusja nie dotyczyła wyłącznie przebiegu drogi czy parametrów technicznych. Punktem wyjścia były konkretne dane pokazujące, że obecny układ komunikacyjny zbliża się do granic swoich możliwości. Coraz większe natężenie ruchu oznacza nie tylko dłuższy czas przejazdu, lecz także większe ryzyko niebezpiecznych sytuacji i coraz mniejszy komfort codziennego funkcjonowania mieszkańców

oraz przedsiębiorców.

Budowa węzła „Sulechów - Północ” postrzegana jest znacznie szerzej niż jako kolejny zjazd z drogi ekspresowej. To element, który ma poprawić dostępność terenów inwestycyjnych, usprawnić funkcjonowanie planowanych obwodnic i stać się częścią rozwijającego się regionalnego układu transportowego, w tym Nadodrzańskiego Układu Komunikacyjnego. Dla rozwijającej się gminy oznacza to nowe możliwości gospodarcze, sprawniejszy transport i większą atrakcyjność inwestycyjną.

Najważniejszym efektem spotkania było jednak wspólne stanowisko wszystkich uczestników. Padła zgodna deklaracja, że dalsze przygotowania powinny zostać przyspieszone, a sama inwestycja znaleźć swoje miejsce w planach operacyjnych.

Na zakończenie rozmów Wojciech Sołtys i Łukasz Porycki podpisali pismo dotyczące realizacji inwestycji i przekazali je Sekretarzowi Stanu Stanisławowi Bukowcowi. Ten dokument nie kończy procesu. Jest kolejnym krokiem, który ma przybliżyć moment, w którym plany zostaną zamienione w projekt, a projekt – w budowę.

W przypadku takich inwestycji nie ma prostych ani szybkich rozwiązań. Jest za to konsekwencja. I właśnie ona coraz wyraźniej wyznacza kierunek działań wokół budowy węzła „Sulechów-Północ”. Dla mieszkańców oznacza to jedno – temat nie trafia do szuflady, lecz pozostaje wśród najważniejszych spraw, o których rozmawia się na najwyższych szczeblach administracji.

Rozmowy samorządów



W gabinecie burmistrza Sulechowa odbyło się spotkanie poświęcone dwóm niezwykle ważnym dla mieszkańców tematom – sytuacji Szpitala Powiatowego im. Ryszarda Rzepki w Sulechowie oraz planowanemu remontowi drogi powiatowej – ul. Piaskowej.

Na zaproszenie Wojciecha Sołtysa w rozmowach uczestniczyli przedstawiciele zarządu powiatu zielonogórskiego: starosta zielonogórski Tadeusz Pająk, wicestarosta Agnieszka Szelaż, członek zarządu powiatu Wojciech Waligóra, sekretarz powiatu Ewa Seremak oraz skarbnik powiatu Edyta Dwojak, a także zastępca burmistrza Sulechowa Wojciech Szefner i skarbnik gminy Marcin Fafuła.

Jednym z głównych tematów spotkania była sytuacja Szpitala Powiatowego w Sulechowie,

którego organem prowadzącym jest powiat zielonogórski. W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawia się wiele informacji oraz spekulacji dotyczących przyszłości niektórych oddziałów szpitalnych, w tym również Oddziału Klinicznego Położniczo-Ginekologicznego. Obecnie oddział ten nadal funkcjonuje i zapewnia świadczenia medyczne mieszkańcom regionu.

Burmistrz Sulechowa podkreślił, że docierające do mieszkańców informacje budzą zrozumięcia i niepokój. Choć gmina Sulechów nie jest podmiotem prowadzącym szpital i nie odpowiada za jego zarządzanie, samorządowi sulechowskiemu zależy na zapewnieniu mieszkańcom poczucia bezpieczeństwa oraz dostępu do wysokiej jakości opieki zdrowotnej.

Przedstawiciele powiatu zapewnili, że prowadzą obecnie rozmowy dotyczące dalszego funkcjonowania placówki. Zadeklarowali również, że w najbliższym czasie prześlą opinie publicznej więcej informacji w tej sprawie, gdy tylko zakończą się prowadzone działania i konsultacje.

Drugim ważnym punktem spotkania był

remont ul. Piaskowej w Sulechowie – drogi będącej własnością powiatu zielonogórskiego. Od wielu lat mieszkańcy zwracają uwagę na konieczność kompleksowej przebudowy tej ulicy, która stanowi istotny element lokalnego układu komunikacyjnego.

Pomimo że gmina Sulechów nie jest właścicielem tej drogi, burmistrz Wojciech Sołtys zadeklarował gotowość wsparcia realizacji tej inwestycji. Samorząd gminny zaproponował sfinansowanie 50 % kosztów przedsięwzięcia, wychodząc z założenia, że poprawa bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców jest wspólnym celem obu samorządów.

Spotkanie przebiegło w rzeczowej i konstruktywnej atmosferze. Obydwie strony podkreśliły, że współpraca pomiędzy samorządami jest niezbędna przy realizacji przedsięwzięć ważnych dla mieszkańców. Gmina Sulechów, choć nie odpowiada za prowadzenie szpitala powiatowego ani za zarządzanie drogami powiatowymi, pozostaje aktywnym partnerem w rozmowach dotyczących spraw mających istotny wpływ na jakość życia społeczności lokalnej.



Nowy rok, nowe zasady

Do rozpoczęcia roku szkolnego 2026/2027 pozostało już niewiele czasu. Już 1 września szkolne korytarze ponownie wypełnią się uczniowskim gwarem i dźwiękiem pierwszego dzwonka. Dla jednych uczniów będzie to powrót do dobrze znanej codzienności, dla innych – pierwszy krok w szkolną przygodę.

W klasach 1–8 naukę rozpocznie 2449 uczniów, w tym 294 pierwszoklasistów. Najwięcej nowych uczniów pojawi się w Szkole Podstawowej nr 1 – 99 dzieci oraz w Szkole Podstawowej nr 3 – 95 dzieci. W Szkole Podstawowej nr 2 naukę w pierwszej klasie rozpocznie 50 uczniów. Pierwszoklasiści pojawią się również w szkołach w Cigacicach, Kijach, Kalsku i Brodach. W tym roku wyjątkiem będzie Szkoła Podstawowa w Bukowie, gdzie z powodu zbyt małej liczby dzieci nie zostanie utworzona klasa pierwsza.

Nowy rok szkolny oznacza jednak nie tylko nowe zeszyty, podręczniki i wyzwania. Od 1 września 2026 roku zaczną obowiązywać przepisy zmieniające zasady korzystania z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń

umożliwiających komunikację lub rejestrowanie obrazu i dźwięku w przedszkolach oraz szkołach podstawowych. Nie oznacza to, że uczniowie nie będą mogli posiadać telefonów. Urządzenie nadal będzie mogło znajdować się w plecaku, jednak korzystanie z niego na terenie szkoły zostanie ograniczone. Szczegółowe zasady obowiązujące w poszczególnych placówkach określą szkoły, m.in. poprzez zapisy w swoich statutach. Nad przygotowaniem tych rozwiązań będą pracować dyrektorzy, nauczyciele, rodzice oraz przedstawiciele uczniów. Telefon będzie można wykorzystać między innymi wtedy, gdy będzie potrzebny podczas zajęć edukacyjnych za zgodą nauczyciela, a także w sytuacjach wymagających kontaktu z rodzicem lub związanych z zagrożeniem zdrowia lub życia. Przewidziano również wyjątki dla uczniów, którzy ze względów zdrowotnych lub z innych ważnych powodów otrzymają odpowiednią zgodę szkoły. Zmiana ma stworzyć szansę na odbudowanie szkolnej codzienności bez ciągłego spoglądania

w ekran. Zwolennicy nowych reguł wskazują, że ograniczenie korzystania ze smartfonów może pomóc uczniom w koncentracji, poprawić relacje rówieśnicze i sprawić, że przerwy znów będą czasem rozmowy, wspólnej zabawy czy aktywności sportowej. Szkolny korytarz może więc wyglądać trochę inaczej. Nie oznacza to jednak odrzucenia technologii. Równolegle coraz większe znaczenie będzie miała edukacja dotycząca bezpiecznego korzystania z Internetu, higieny cyfrowej i odpowiedzialnego korzystania z nowych narzędzi.

Przed szkołami w całej Polsce, także w gminie Sulechów, czas przygotowań do nowych zasad. Każda placówka będzie musiała dostosować swoje wewnętrzne regulacje do nowych przepisów.

Rok szkolny 2026/2027 może stać się początkiem dużej zmiany w szkolnej codzienności. Dla jednych będzie to ograniczenie, dla innych – szansa na spokojniejsze lekcje, więcej bezpośrednich kontaktów i powrót do tego, co w szkole najważniejsze: nauki oraz relacji między ludźmi.

Budżet Obywatelski Gminy Sulechów na 2027 rok

Szanowni Mieszkańcy,

od 1 września br. rozpoczną się konsultacje społeczne dotyczące Budżetu Obywatelskiego Gminy Sulechów na 2027 rok. Ich celem jest pobudzenie aktywności obywatelskiej oraz umożliwienie mieszkańcom współdecydowanie o wydatkach publicznych. W tej edycji na realizację zadań zgłoszonych przez mieszkańców przeznaczono kwotę **300 tys. zł.**

Budżet obywatelski obejmuje następujące etapy:

- 1) **od 1 września do 19 września br.** – składanie przez mieszkańców gminy Sulechów propozycji zadań do budżetu obywatelskiego – każdy mieszkaniec naszej gminy może zgłosić maksymalnie 3 propozycje zadań, dołączając jednocześnie listę poparcia przez co najmniej 10 mieszkańców gminy Sulechów,
- 2) **od 21 września do 30 października br.** – weryfikacja złożonych propozycji;
- 3) **do 5 listopada br.** – publikacja zakwalifikowanych propozycji;
- 4) **od 6 listopada do 27 listopada br.** – głosowanie mieszkańców gminy Sulechów nad zakwalifikowanymi propozycjami – poprzez wybór tylko jednego zgłoszonego do głosowania zadania;
- 5) **do 3 grudnia br.** – ustalenie wyników z przeprowadzonych konsultacji i przekazanie ich burmistrzowi Sulechowa;
- 6) **do 8 grudnia br.** – ogłoszenie wyników konsultacji.

Zgłaszanie propozycji zadań oraz głosowanie odbywać się będą w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy dostępnej na www.sulechow.pl. Dla osób, które nie mają dostępu do Internetu w Urzędzie Miejskim Sulechów w godzinach pracy udostępnione zostanie stanowisko komputerowe.

Zgłaszanym zadaniem może być inicjatywa obywatelska, która przyczyni się do pozytywnego rozwoju gminy Sulechów. Inicjatywą obywatelską mogą być objęte zadania własne gminy:

- **inwestycyjne** polegające na budowie lub modernizacji elementu infrastruktury gminnej bądź zakupie inwestycyjnym, o wartości od 10 tys. zł do 75 tys. zł brutto;
- **społeczne** obejmujące w szczególności zadania nieinwestycyjne, bieżące, o charakterze prospołecznym, kulturalnym, sportowym, edukacyjnym, zdrowotnym o wartości od 3 tys. zł do 10 tys. zł brutto.

Wszelkie informacje będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej gminy oraz udzielane pod nr telefonu 68 385 11 21.

Platforma do obsługi budżetu obywatelskiego znajduje się na stronie:

<https://sulechow.budzet-obywateski.org/>

Burmistrz Sulechowa
Wojciech Sołtys

„Słowa zawsze były we mnie”

Rozmowa z Jadwigą Urszulą Filistowicz



Jadwiga Urszula Filistowicz – poetka, która udowadnia, że na spełnianie marzeń nigdy nie jest za późno. Są ludzie, którzy całe życie noszą w sobie opowieści. Niektórzy zapisują je od młodości. Inni czekają kilkadziesiąt lat aż codzienność zrobi miejsce marzeniom. Tak właśnie było z Jadwigą Urszulą Filistowicz. Urodzona w Gubinie, od niemal pięćdziesięciu lat związana z Sulechowem. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych poetek naszego regionu. W ciągu zaledwie kilku lat wydała siedem tomików poezji, napisała opowiadanie „Osiemnastka”, prowadzi Grupę Literacką Sulechowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, organizuje spotkania autorskie i inspirowe innych do sięgania po pióro. W 2024 roku została uhonorowana Nagrodą Kulturalną Burmistrza Sulechowa za całokształt działalności literackiej. Jej poezja jest klasyczna w formie, ale bardzo współczesna w emocjach. Krytycy zwracają uwagę na rzadko dziś spotykaną dbałość o rytm, rym i kunszt wersyfikacyjny, podkreślając jednocześnie, że najważniejszy pozostaje człowiek i jego codzienne doświadczenia.

O tym, dlaczego słowa czekały na swój moment, skąd bierze się poezja i czy naprawdę na realizację marzeń nigdy nie jest za późno, rozmawiamy z Jadwigą Urszulą Filistowicz.

Tomasz Rybarczyk [T.R.]: Pani Jadwigo, mieszkańcy Sulechowa znają Panią przede wszystkim jako poetkę. Niewiele osób jednak wie, że z wykształcenia jest Pani ekonomistką. Jak wyglądała droga od liczb do poezji?

Jadwiga Urszula Filistowicz [J.U.F.]: Określenie „ekonomistka” brzmi dumnie, ale nie do końca odzwierciedla moją zawodową drogę. Studiów nie wy-

bierałam za głosem serca, lecz rozsądku – tak, by stale podnosić kompetencje i umożliwić sobie awans. Przez całe dekady żyłam w dwóch zupełnie różnych światach jednocześnie. Choć cyfry, procedury i paragrafy ciasno opinały moją wyobraźnię, liryczna wrażliwość, którą miałam od dziecka, nigdy nie wygasła. Czekala w ukryciu na swój moment. Dziś myślę, że ta okrężna droga przez urzędnicze biurka była mi potrzebna, by każde słowo w moich wierszach miało swój właściwy ciężar i autentyczność. Choć czasem czuję żal, że pozwoliłam wienie na tak długi sen, to to poczucie uśpionych możliwości daje mi dziś ogromną siłę i motywację, by chwycić każdą chwilę.

T.R. Czy pamięta Pani moment, w którym pomyślała: „Tak, chcę pisać”?

J.U.F. Właściwie nigdy nie przestałam przelewać myśli na papier, pisząc ukradkiem do szuflady. Mawiałam wtedy półzartem, że zostałam poetką, gdyby nie proza życia rozpędzająca myśli w obłokach i ten w sercu żar. Ta riposta stała się później mottem każdego mojego tomiku. Swoje tajemne królestwo otworzyłam na oścież dopiero po śmierci mamy, szukając w poezji ukojenia dla wielkiego smutku. Wtedy słowa przyszły do mnie same, niczym ożywczy deszcz na wyschniętą ziemię. W roku 2022 postanowiłam wydać je w jednym zbiorze wraz z zachowanymi wierszami z szuflady, chcąc zostawić pamiątkę moim wnuczkom. Tak powstał tomik „Myśli otulone”. Myślałam, że na tym się skończy, ale ku mojemu zaskoczeniu książka zyskała tak wielkie uznanie, że robiłam dodruki. To dodało mi potężnych skrzydeł. Wena się rozszalała. Jeszcze w tym samym roku wydałam tomik „Spoglądając w niebo”. W kolejnych latach światło dzienne ujrzały: „Refleksje”, „Inspiracje”, „Natchnienia”, „Podszept weny”, „Nie pora na szarość”, aż po tegoroczne „Zwierciadło duszy”. Łącznie to już osiem autorskich zbiorów.

T.R. Urodziła się Pani w Gubinie, ale od blisko pół wieku związana jest Pani z Sulechowem. Jak to miasto wpłynęło na Pani twórczość?

J.U.F. Sulechów to dla mnie miasto niezwykle inspirujące. Choć w głębi duszy noszę większą wrażliwość, tutejsze zabytki, legendy i bogate życie kulturalne mocno ukształtowały moją wyobraźnię. Wiele strof zrodziło się podczas spotkań w „Galerii między książkami” czy na zajęciach Sulechowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Sulechów pulsuje w mojej poezji – przez wersy przepływa Odra, wplata się w nie kruszyński wieniec dożynkowy, wirują suknie Elżbiety Tarłowskiej, błyskają flesze „Fotokadru” i brzmia solówki „Soli Deo”. Między słowami wielogłosem ła-

godnie snuje się śpiew kwartetu „Lepiej późno niż wcale”. Co ciekawe, w moim pierwszym tomiku znalazł się wiersz o Januszu Kusocińskim, patronie Szkoły Podstawowej nr 3. Napisałam go przed laty na prośbę koleżanki dla jej syna i dzięki muzycznej adaptacji pana Lecha Sawickiego utwór ten stał się oficjalną piosenką szkoły.

T.R. Jest Pani autorką wielu tomików poezji. Kiedy patrzy Pani na swoją twórczość z perspektywy czasu, widzi Pani wspólny motyw?

J.U.F. Swoją twórczość najchętniej nazywam „poetyckimi zwierzeniami”. Mając za sobą krętą ścieżkę i późny debiut, staram się zamykać w wierszach uniwersalne przesłanie dla potomnych: nie bójcie się walczyć o marzenia. Najcenniejsze wartości nie znikają z upływem lat, one jedynie czekają na iskrę odwagi, by ujrzeć światło dzienne. W moich strofach zawsze zachęcam do słuchania intuicji, pielęgnowania pasji oraz do zwykłego, ludzkiego uśmiechu, który potrafi ocieplić każdą codzienność.

T.R. Napisała Pani również opowiadanie „Osiemnastka”. Skąd pomysł, aby wyjść poza poezję?

J.U.F. Od zawsze łatwiej było mi wyrażać emocje na piśmie niż w bezpośredniej rozmowie. Już w dzieciństwie moja mama, polonistka, mawiała, że mam naturalny polot do tworzenia opowieści. Od dawna nosiłam w sobie marzenie o napisaniu pełnowymiarowej powieści. I to marzenie właśnie się spełniło – moja książka pt. „Życie z pasją. Retrospekcja serca”, będąca wielopokoleniową sagą rodzinną, jest już całkowicie ukończona i czeka na wydanie. Pracując nad nią, przyjął zaproszenie Grupy Literackiej „Syndykat Staromiejski” i napisałam opowiadanie „Osiemnastka” do ich antologii. Mój prozatorski debiut spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem redakcji i świetnymi recenzjami, co upewniło mnie w przekonaniu, że mam dobry warsztat. Nie oznacza to jednak rozstania z poezją – obie te formy doskonale się we mnie uzupełniają.

T.R. Czy poezja jest dziś łatwiejsza czy trudniejsza niż kilkadziesiąt lat temu?

J.U.F. Wolę określać siebie mianem autorki niż poetki. Moje strofy są klasyczne, rymowane – bliski jest mi sonet, pantum czy strofa saficka. Współczesna poezja często ucieka od rymu, tradycyjnej melodyjności, a nawet od otwartych wzruszeń. Ja jednak nigdy nie szłam za tłumem i nie próbuję dopasować się do panujących mód. Piszę tak, jak czuję. Dawna poezja, dzięki swojej rytmizacji, z pewnością łatwiej wpadała w ucho i serce czytelnika. Wierność tej właśnie tradycji staram się zachować w swojej twórczości.



T.R. Od lat prowadzi Pani Grupę Literacką Sulechowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Co daje Pani praca z innymi twórcami?

J.U.F. Te spotkania to dla mnie czysta przyjemność. Odbývają się bez pośpiechu i sztywnych rygorów, za to są przepełnione fascynującą wymianą myśli, przeżyć i literackich odkryć. Choć każdy z nas ma zupełnie inną osobowość i doświadczenia życiowe, to łączy nas ta sama, niezwykła wrażliwość na piękno. Nie wszyscy członkowie grupy piszą aktywnie, ale wszyscy głęboko kochają literaturę i ta wspólna miłość pięknie nas jednoczy.

T.R. Wiele osób uważa, że na rozwijanie pasji jest już za późno. Pani historia pokazuje coś zupełnie innego.

J.U.F. Moja historia jest namacalnym dowodem na to, że wiek to tylko cyfra, a marzenia nie mają daty ważności. Wyjście z poetyckiej szuflady po latach pracy zawodowej wymagało ode mnie odwagi, ale przyniosło mi niesamowite poczucie wolności. Czas spędzony na emeryturze nie musi być szary. To idealny moment, by zrzucić z ramion

dawne uniformy i zacząć robić to, co naprawdę kochamy. Każdy z nas nosi w sobie ukryty talent, który po prostu czeka na swój właściwy czas.

T.R. W 2024 roku otrzymała Pani Nagrodę Kulturalną Burmistrza Sulechowa za całokształt działalności literackiej. Co oznaczało dla Pani to wyróżnienie?

J.U.F. To wyróżnienie nappełniło mnie ogromną wdzięcznością. Przez całe życie byłam osobą raczej skromną i wycofaną, dlatego oficjalne uznanie i akceptacja ze strony rodzinnego miasta stały się dla mnie cudownym balsamem. Ta nagroda dodała mi upragnionej pewności siebie i pozwoliła szeroko rozwinąć skrzydła, które przez lata były mocno podkurczone.

T.R. Skąd dziś czerpie Pani inspirację?

J.U.F. Moim największym źródłem natchnienia jest po prostu samo życie. Inspirują mnie codzienne przeżycia, wspomnienia o przodkach, piękno otaczającej nas lubuskiej przyrody oraz spotkania z ludźmi, z których każdy nosi w sobie osobną, fascynującą historię.

T.R. A o czym marzy poetka, która ma już na swoim koncie tyle publikacji i sukcesów?

J.U.F. Poza zdrowiem dla siebie i moich najbliższych, moim największym marzeniem jest dotarcie do jeszcze szerszego grona czytelników oraz zacieśnienie współpracy z bibliotekami i ośrodkami kultury. Dotychczasowe tomiki wydawałam własnym sumptem, co wiąże się z trudną, samodzielną dystrybucją. Choć piszę z czystej pasji, a nie dla zysku, chciałabym zniwelować poniesione koszty. Moim wielkim celem jest teraz wydanie ukończonej powieści za pośrednictwem ogólnopolskiego wydawnictwa, by mogła trafić do księgarń w całym kraju.

T.R. Na koniec – czego chciałaby Pani życzyć młodym ludziom, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z pisaniem?

J.U.F. Życzę im niesłabnącego żaru w sercu, niegasnącej ciekawości świata oraz odwagi w przelewaniu najgłębszych, najbardziej intymnych emocji na papier. Nie bójcie się swojego głosu i piszcie zawsze w zgodzie z własną naturą.

Dziękuję za rozmowę.

Zakończył się Bazowy Kurs Podoficerski



Na placu apelowym 5. Lubuskiego Pułku Artylerii im. gen. artylerii koronnej Marcina Kątskiego nie było euforii ani głośnych okrzyków. Wojskowe uroczystości mają swój rytm – precyzyjny, uporządkowany i oszczędny w gestach. Jednak za tą pozorną powściągliwością kryje się coś znacznie ważniejszego niż sama ceremonia.

Dla sześćdziesięciu żołnierzy właśnie zakończył się etap, który zmienia sposób pełnienia służby. Podczas uroczystej zbiórki odebrali świadectwa ukończenia Bazowego Kursu Podoficerskiego. Dla sześciu z nich ten dzień miał dodatkowy wymiar – za bardzo dobre wyniki osiągnięte podczas szkolenia zostali wyróżnieni listami gratulacyjnymi.

Choć wręczenie świadectw trwa zaledwie chwilę, poprzedzają je tygodnie intensywnego szkolenia. Bazowy Kurs Podoficerski jest pierwszym etapem przygotowania żoł-

nierzy do objęcia stanowisk podoficerskich. Program szkolenia opracowywany jest przez Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i ma charakter jednolity dla całych Sił Zbrojnych. Obejmuje zarówno wiedzę ogólnowojskową, jak i przygotowanie do pełnienia funkcji dowódczych, a jego celem jest wykształcenie kompetencji niezbędnych do objęcia pierwszego stanowiska podoficerskiego. Szkolenie obejmuje zajęcia teoretyczne i praktyczne, ćwiczenia poligonowe, egzaminy oraz przygotowanie do kierowania zespołem żołnierzy.

To właśnie odpowiedzialność jest słowem, które najczęściej pojawia się w rozmowach o korpusie podoficerów. W wojsku podoficer nie jest wyłącznie specjalistą w swojej dziedzinie. To przede wszystkim dowódca najbliższego żołnierza – osoba, która organizuje szkolenie, przekazuje doświadczenie, podej-

muje decyzje i odpowiada za ludzi, z którymi każdego dnia pełni służbę.

W uroczystości uczestniczył zastępca burmistrza Sulechowa Wojciech Szefner, który pogratulował absolwentom ukończenia kursu. Podkreślił, że zdobyte kwalifikacje otwierają przed nimi nowy etap służby, a wiedza i doświadczenie zdobyte podczas szkolenia powinny przełożyć się na odpowiedzialne dowodzenie oraz dalszy rozwój zawodowy.

Sulechów od lat jest miastem silnie związanym z wojskiem. Obecność 5. Lubuskiego Pułku Artylerii to nie tylko element lokalnego krajobrazu, lecz także ważna część tożsamości miasta. Żołnierze uczestniczą w uroczystościach patriotycznych, wydarzeniach dla mieszkańców i przedsięwzięciach edukacyjnych, a mieszkańcy z zainteresowaniem śledzą kolejne etapy rozwoju jednostki.

Dlatego zakończenie Bazowego Kursu Podoficerskiego jest wydarzeniem, które wykracza poza wojskowe mury. To kolejna grupa żołnierzy przygotowanych do pełnienia bardziej odpowiedzialnych funkcji – ludzi, którzy będą szkolić innych, przekazywać wiedzę i budować potencjał polskich sił zbrojnych.

W armii awans nie jest nagrodą za staż. Jest potwierdzeniem gotowości do przyjęcia nowych obowiązków. Świadectwo ukończenia kursu nie zamyka więc drogi zawodowej. Przeciwnie – wyznacza jej nowy początek.

Dla sześćdziesięciu żołnierzy właśnie taki początek ma miejsce w Sulechowie.

Lipiec pełen uśmiechu, pasji i aktywności



Pierwszy miesiąc tegorocznych wakacji pokazał, że lato nie musi oznaczać nudy. Wręcz przeciwnie – mieszkańcy, dzieci, młodzież, całe rodziny, a także goście odwiedzający naszą gminę mogli wybierać spośród dziesiątek propozycji przygotowanych przez gminne instytucje.

Za bogatą ofertę odpowiadały przede wszystkim Sulechowski Dom Kultury im. Fryderyka Chopina, Biblioteka Publiczna Gminy Sulechów oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji „Sulechówianka” w Sulechowie. Do tego doszły spacer historyczny po Sulechowie oraz możliwość poznawania historii miasta w Punkcie Informacji Turystycznej w zamku. Wszystko to stworzyło program, który pozwalał spędzić wakacje aktywnie, twórczo i rodzinnie – bez konieczności wyjazdu z gminy.

W SDK w Sulechowie przez cały lipiec sale i pracownie tętniły życiem, a dzieci oraz młodzież mogły rozwijać swoje zainteresowania podczas licznych warsztatów plastycznych, kreatywnych, muzycznych i fotograficznych. Było kolorowo, twórczo i radośnie. Powstawały wyjątkowe prace, rozwijały się nowe pasje, a uczestnicy przekonywali się, że sztuka może być doskonałą formą zabawy i sposobem na wyrażanie siebie. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się również gry XXL o Sulechowie, które poprzez zabawę przybliżały najmłodszym historię i ciekawostki związane z naszym miastem. Wakacyjne przedpołudnia umilało także Bajkowe Kino w sali widowiskowej, gdzie najmłodszy mógł wspólnie przeżywać filmowe przygody na dużym ekranie. Szczególnym wydarzeniem był plener malarski zorganizowany z okazji jubileuszu 75-lecia SDK w Sulechowie. Artysty i miłośnicy malarstwa przenieśli swoje



sztalugi w plener, pokazując, że inspiracji można szukać wszędzie – w architekturze miasta, przyrodzie czy codziennym życiu mieszkańców.

Lato to nie tylko zabawa, lecz także czas, pozwalający na zatrzymanie się na chwilę i zadbanie o własny dobrostan. Właśnie temu służyła Akademia Dobrostanu, realizowana w ramach projektu „Miasto bez hejtu”. Cykl spotkań poruszał tematy, które we współczesnym świecie nabierają coraz większego znaczenia. Uczestnicy rozmawiali o odnajdowaniu życiowej równowagi, poznawali „Koło życia”, uczyli się świadomego oddychania, odkrywali naturę jako źródło energii, szukali wewnętrznej ciszy i własnego kompasu wartości. Były rozmowy o tym, co naprawdę dodaje sił, jak dbać o siebie oraz jak budować dobrostan bez potrzeby porównywania się z innymi. To były spotkania, które zostawiały uczestników nie tylko z nową wiedzą, ale przede wszystkim z refleksją.

Lipiec obfitował również w wydarzenia integrujące mieszkańców. Święto Parku ponownie stało się czasem rodzinnych spotkań, wspólnej zabawy na świeżym powietrzu.

Nie zapomniano także o mieszkańcach sołectw. Wakacyjne spotkania odbyły się we wszystkich miejscowościach gminy Sulechów. Animatorzy, gry, konkursy, zabawy oraz liczne atrakcje sprawiały, że dzieci mogły aktywnie spędzać czas blisko swoich domów.



Otwórz serce i dom

Adopcja czworonoga ze schroniska to decyzja, która odменя życie – zarówno bezdomnego zwierzęcia, jak i Twoje. Zyskujesz oddanego przyjaciela, ratując istnienie. To akt czystej miłości, który przynosi ogromną radość i uczy odpowiedzialności.

Szanowni Państwo, informujemy, że w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Młodolinie, z którym Gmina Sulechów współpracuje od ponad roku, obecnie przebywa ponad 10 psów czekających na dom.

Przypominamy, że zgodnie z uchwałą nr 0007.338.2026 Rady Miejskiej w Sulechowie z dnia 17 marca 2026 r. w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Sulechów na 2026 rok (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 19 marca 2026 r. poz. 578), osoby które zdecydują się na adopcję bezdomnego zwierzęcia odłowionego na obszarze gminy Sulechów i umieszczonego w ww. schronisku, otrzymują wypawkę w postaci karmy dla zwierząt lub akcesoriów związanych z utrzymaniem zwierzęcia (np. obrozę i smycz, miski, legowisko itp.) o wartości 300 zł.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy wydziału Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa tel. **68 385 11 08, 385 11 37**, a zdjęcia piesków dostępne są w ww. wydziale lub pod adresem <https://www.schronisko.mlodolino.pl/index.php/zwierzeta-w-schronisku/gmina-sulechow>.



Była to również doskonała okazja do integracji lokalnych społeczności.

Wyjątkowym wydarzeniem było także spotkanie z sowami przygotowane przez Fundację Pod Skrzydłami. Uczestnicy mogli z bliska poznać niezwykle ptaki drapieżne, dowiedzieć się o ich zwyczajach, roli w przyrodzie oraz zasadach ich ochrony. Bezpośredni kontakt z tymi majestatycznymi zwierzętami wywoływał ogromne emocje i pozostawił niezapomniane wspomnienia zarówno u dzieci, jak i dorosłych.

Książki nie mają wakacji

Biblioteka Publiczna Gminy Sulechów po raz kolejny pokazała, że nowoczesna biblioteka to znacznie więcej niż regały pełne książek.

Podczas wakacyjnych zajęć dzieci uczestniczyły w kreatywnych warsztatach plastyczno-literackich, podczas których wyobraźnia spotykała się z literaturą. Czytanie stawało się



inspiracją do tworzenia własnych prac, rozwijania kreatywności i odkrywania nowych talentów.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również zajęcia z wykorzystaniem zestawów LEGO Spike Prime. To połączenie zabawy, nauki, robotyki i programowania, które rozwija logiczne myślenie, uczy współpracy oraz pokazuje, że nowoczesne technologie mogą być fascynującą przygodą.

Przez całe wakacje biblioteka zachęcała również mieszkańców do czytelnictwa. Wakacyjna książka, czytana w domu, ogrodzie czy podczas urlopu, dla wielu stała się najlepszym towarzyszem lata.

Aktywne lato

Nie zabrakło również propozycji dla miłośników aktywnego wypoczynku. Ośrodek Sportu i Rekreacji „Sulechowanika” w Sule-



chowie zapraszał mieszkańców do korzystania z miejskiego basenu, który w upalne dni cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

Do dyspozycji mieszkańców pozostawała także ścianka wspinaczkowa, boiska piłkarskie typu orlik oraz stadion miejski. Dzięki temu zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli mogli aktywnie spędzać wolny czas, poprawiać swoją kondycję oraz po prostu cieszyć się ruchem.

Sport i rekreacja są przecież jedną z najlepszych form wakacyjnego wypoczynku.

Sulechów odkrywany na nowo

Lipiec był również okazją do poznawania historii naszego miasta. Coraz większą popularnością cieszyły się spacerzy z przewodnikiem po Sulechowie.

Mieszkańcy oraz turyści mogli wspólnie



przemierzać ulice miasta, poznając jego dzieje, architekturę, ciekawostki oraz historie ludzi, którzy przez wieki tworzyli Sulechów. Dla wielu uczestników była to okazja do odkrycia miejsc, obok których przechodzą na co dzień, nie znając ich niezwyklej przeszłości.

W weekendy otwarty był również Punkt Informacji Turystycznej mieszczący się w sulechowskim zamku. Zwiedzający mogli odwiedzić Izbę Pamięci, wejść na zamkową wieżę, podziwiać panoramę miasta oraz poznać historię jednego z najważniejszych zabytków gminy Sulechów. To miejsce stało się ważnym punktem na mapie letnich wycieczek zarówno mieszkańców, jak i osób odwiedzających naszą gminę.

Kiściobranie 2026



Górzkowo po raz kolejny stworzyło wydarzenie, które łączy mieszkańców, gości i całe rodziny. W sobotę, 4 lipca, odbyło się Kiściobranie 2026. Dzień wypełniły muzyka, dobra zabawa, kreatywność i liczne atrakcje, które od lat budują wyjątkowy charakter tej imprezy.

Oficjalne rozpoczęcie wydarzenia uświetnił występ zespołu śpiewaczego „Dominanta”. Chwilę później nadszedł jeden z najbardziej wyczekiwanych punktów programu – Kiściobjazdy, które od lat są znakiem rozpoznawczym Kiściobrania. To właśnie w Górzkowie mieszkańcy pokazują swoją niezwykłą wyobraźnię i talent konstruktorski. Własnoręcznie budowane i przerabiane pojazdy zachwycały pomysłowością, oryginalnym wyglądem oraz niebanalnymi rozwiązaniami technicznymi. Każda konstrukcja była inna, a o sukcesie decydowała



nie tylko szybkość przejazdu, ale kreatywność wykonania, sposób prezentacji i widowiskowy zjazd.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się również pokaz ptaków drapieżnych i sów połączony z edukacyjnym spotkaniem. Uczestnicy mogli z bliska zobaczyć te niezwykle zwierzęta oraz poznać wiele ciekawostek dotyczących ich życia, zachowań i roli w przyrodzie.

Miłośnicy dobrego smaku chętnie odwiedzili pokaz kulinarny „Nasze Wolne Życie”, podczas którego nie zabrakło inspirujących rozmów o kuchni, prezentacji oryginalnych potraw oraz degustacji przygotowanych specjałów.

Dużo emocji dostarczył konkurs kapeluszy. Własnoręcznie wykonane, barwne i pełne fantazji nakrycia głowy pokazały, że kreatywność mieszkańców nie zna granic. Jury miało wyjąt-



kowo trudne zadanie, wybierając najciekawsze prace spośród wielu pomysłowych projektów.

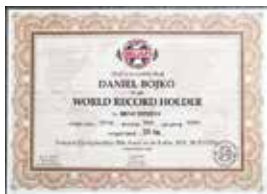
Na zakończenie części konkursowej laureatom wręczono nagrody, doceniając ich zaangażowanie, pomysłowość i pracę włożoną w przygotowanie projektów.

Wieczorna część wydarzenia należała do artystów. Publiczność świetnie bawiła się podczas koncertu rapera Krynes, występów lokalnych zespołów rockowych, pokazu iluzjonisty oraz efektownego widowiska z wykorzystaniem ognia, które zakończyło ten pełen atrakcji dzień.

Już dziś organizatorzy zapraszają na kolejną edycję, która odbędzie się 3 lipca 2027 roku.

Projekt został współfinansowany przez Gminę Sulechów oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji „Sulechowanika” w Sulechowie.

Mistrz, który inspiruje



Jeszcze niedawno cieszyliśmy się z kolejnych sukcesów Daniela Bojko na arenach krajowych i międzynarodowych. Dziś młody sportowiec ze Stowarzyszenia OLIMP Sulechów może dopisać do swojej imponującej listy osiągnięć kolejny historyczny wynik. Federacja WUAP oficjalnie potwierdziła, że podczas Mistrzostw Europy, rozegranych w dniach 24–27 czerwca 2026 roku w austriackim Bruck an der Leitha, 19-letni reprezentant Sulechowa ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu sztangi leżąc. Wynik 221 kilogramów przeszedł do historii światowego trójbój siłowego. Co więcej, Daniel nie powiedział jeszcze ostatniego słowa – podczas treningów poprawił już swój rezultat do 225 kilogramów.

To kolejny dowód na to, że w Sulechowie mamy sportowca światowego formatu. Mistrza i rekordzistę Polski, Europy oraz świata, który swoją ciężką pracą pokazuje, że marzenia można zamieniać w rzeczywistość.

Za każdym sukcesem stoją jednak lata wytrwałości i systematycznej pracy. W przypadku Daniela ogromną rolę odgrywa jego trener, a zarazem ojciec – Włodzimierz Bojko. To właśnie ich wieloletnia współpraca pozwoliła osiągnąć rezultaty, które jeszcze kilka lat temu wydawały się nieosiągalne.

O przyszłości sportowej Daniela oraz dalszym rozwoju tej wyjątkowej współpracy rozmawiano podczas spotkania w Urzędzie Miejskim Sulechów. Burmistrz Wojciech Sołtys przyjął Daniela Bojkę i Włodzimierza Bojkę, a w spotkaniu uczestniczyła również kierownik Wydziału Współpracy i Promocji Gminy Marzena Arendt-Wilczyńska.

Rozmowa była okazją nie tylko do złożenia gratulacji za dotychczasowe sukcesy, lecz także do omówienia planów na kolejne miesiące. Przed Danielem następne starty i kolejne wyzwania, które wymagają intensywnych przygotowań, wielu godzin treningów oraz udziału w zawodach najwyższej rangi. Wspólnie podkreślano również, jak ogromne znaczenie dla rozwoju sportu mają sponsorzy i lokalni przedsiębiorcy. To dzięki ich wsparciu zawodnicy mogą przygotowywać się do najważniejszych imprez i godnie reprezentować Sulechów na arenie międzynarodowej. Największą wartością Daniela Bojko okazują się jednak nie tylko kolejne medale i rekordy.

Młody mistrz doskonale rozumie, że prawdziwy sukces nabiera znaczenia wtedy, gdy staje się inspiracją dla innych. Dlatego wspólnie ze Stowarzyszeniem OLIMP Sulechów oraz Gminą Sulechów rozpoczął realizację projektu „Trenuj z Mistrzem”, którego celem jest zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywności fizycznej oraz pokazanie, że wielkie osiągnięcia zaczynają się od pierwszego treningu.

Zajęcia poprowadzili wspólnie ojciec z synem. W inauguracyjnym treningu uczestniczyli uczniowie klas 7 i 8 Szkoły Podstawowej nr 1 w Sulechowie – zwycięzcy szkolnego konkursu. Dla wielu z nich była to pierwsza okazja do treningu pod okiem aktualnego mistrza i rekordzisty świata.

To jednak dopiero początek. Projekt obejmie wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy. W każdej z nich wyłonieni zostaną najbardziej zaangażowani uczestnicy, którzy wezmą udział w dodatkowych treningach

przygotowujących do sportowej rywalizacji. Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia będą mistrzostwa szkół o Puchar Burmistrza Sulechowa. Najlepsi młodzi zawodnicy otrzymają nie tylko nagrody, lecz również szansę reprezentowania Stowarzyszenia OLIMP Sulechów podczas Mistrzostw Polski w 2027 roku.

Historia Daniela Bojki pokazuje, że mistrzem zostaje się dzięki talentowi, ciężkiej pracy i determinacji. Ale prawdziwą wielkość osiąga się wtedy, gdy własne doświadczenie przekazuje się kolejnym pokoleniom.

Być może właśnie podczas zajęć „Trenuj z Mistrzem” swoje pierwsze sportowe kroki stawia przyszły reprezentant Polski, Europy, a może nawet świata.

Daniel Bojko udowadnia, że rekordy świata można bić nie tylko sztangą. Można je również ustanawiać swoją postawą.

Tam, gdzie latają marzenia



Nie potrzeba wielkiego lotniska pasażerskiego, aby poczuć emocje związane z lotnictwem. Czasem wystarczy kawałek nieba nad Cigacicami, kilka metrów pasa startowego i ludzie, którzy potrafią zamienić kawałek drewna, metalu i elektroniki w prawdziwą maszynę latającą.

Podczas 7. Zlotu Modelarzy Lotniczych Cigacice 2026 nie brakowało spojrzeń skierowanych ku górze. Na miejscowym lotnisku modelarskim spotkali się pasjonaci, dla których modelarstwo to coś znacznie więcej niż hobby. To połączenie wiedzy technicznej, cierpliwości, precyzji i dziecięcej radości z patrzenia, jak własnoręcznie zbudowany model unosi się w powietrzu.

Wydarzenie otworzyli burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys, wicemarszałek województwa lubuskiego Grzegorz Potęga oraz starosta zielonogórski Tadeusz Pająk. Jednak prawdziwymi bohaterami tego dnia byli przede wszystkim modelarze – ludzie, którzy często przez wiele miesięcy, a nawet lat, pracują nad jednym projektem.

Za efektywnym przelotem samolotu kryją się godziny projektowania, budowania, poprawiania i testowania. Każdy szczegół ma znaczenie – odpowiednie wyważenie, kształt skrzydeł, działanie silnika czy najmniejszy element konstrukcji. W modelarstwie nie ma miejsca na przypadek.

Podczas zlotu uczestnicy i goście mogli

z bliska zobaczyć niezwykle modele samolotów, które zachwycały dokładnością wykonania. Na niebie pojawiły się widowiskowe pokazy, a płyta lotniska stała się miejscem spotkań osób połączonych wspólną pasją.

Do Cigacic przyjechali modelarze z różnych stron Polski, a także goście z zagranicy. Dzięki temu niewielkie lotnisko modelarskie w naszej gminie po raz kolejny stało się miejscem międzynarodowego spotkania miłośników lotnictwa.

Zlot Modelarzy Lotniczych w Cigacicach to wydarzenie wyjątkowe również dlatego, że jest jedyną taką cykliczną imprezą w województwie lubuskim. Od lat skutecznie łączy sportową rywalizację, technikę, naukę i rodzinną atmosferę.

Największą wartością tego wydarzenia są ludzie. Ci, którzy od lat rozwijają swoją pasję, oraz ci najmłodsi, którzy być może właśnie podczas takiego spotkania po raz pierwszy pomyśleli: „Chciałbym kiedyś zbudować własny samolot”.

Organizatorami 7. Zlotu Modelarzy Lotniczych Cigacice 2026 byli członkowie Sekcji Modelarstwa Lotniczego oraz Stowarzyszenie Regionu Cigacic.

Jak widać wielkie pasje nie zawsze potrzebują wielkich przestrzeni. Czasem wystarczy niewielkie lotnisko, otwarte niebo i ludzie, którzy wierzą, że marzenia naprawdę mogą wznieść się wysoko.



Sulechów uczcił ofiary zbrodni na Kresach



Nie wszystkie uroczystości zapisują się w pamięci liczbą uczestników czy długością przemówień. Są takie, których siłą jest cisza. Kilka minut skupienia, złożone kwiaty i świadomość, że historia – nawet ta najboleśniejsza – nie może zostać zapomniana.

Przed Pomnikiem Chwały Oręża Polskiego w Sulechowie odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystości uczestniczyli przedsta-

wiciele samorządu, reprezentanci środowisk społecznych, organizacje oraz mieszkańcy, którzy wspólnie oddali hołd ofiarom wydarzeń rozgrywających się na Kresach Wschodnich w czasie drugiej wojny światowej.

Nie była to uroczystość opowiadająca o wielkiej polityce ani o sporach historyków. Był to moment poświęcony ludziom – tysiącom kobiet, mężczyzn i dzieci, których życie zostało brutalnie przerwane przez falę przemocy. W polskiej pamięci szczególne miejsce zajmuje 11 lipca 1943 roku, określany mianem „Krwawej Niedzieli”. Tego dnia doszło do skoordynowanych ataków na dziesiątki polskich miejscowości na Wołyniu, które stały się symbolem tragicznych wydarzeń rozgrywających się na Kresach.

Przy pomniku nie było potrzeby długich przemówień. W takich chwilach gest złożenia kwiatów mówi więcej niż rozbudowane komentarze. Jest wyrazem pamięci o tych,

którzy nie doczekali sprawiedliwości za życia, ale których nazwiska i losy pozostają częścią historii naszego kraju.

Choć od tamtych wydarzeń minęły dziesięciolecia, pamięć o nich nie ogranicza się wyłącznie do miejsc, gdzie rozgrywał się dramat. Jest obecna również w takich miastach jak Sulechów. Po wojnie wielu mieszkańców Kresów znalazło swoje nowe domy na Ziemiach Zachodnich. Przywieźli ze sobą rodzinne fotografie i nieliczne pamiątki oraz wspomnienia, które przez lata przekazywane były kolejnym pokoleniom.

Dlatego lokalne uroczystości mają szczególny wymiar. Pokazują, że historia nie kończy się na granicach regionów ani na kartach podręczników. Żyje w rodzinnych opowieściach, w pamięci świadków i ich potomków oraz w corocznych spotkaniach, podczas których wspólnota zatrzymuje się na chwilę, by oddać należny szacunek ofiarom.

Pamięć, która łączy



Deszcz nie przeszkodził. Wręcz przeciwnie – tego dnia stał się częścią opowieści o pamięci, poświęceniu i historii. Gdy 1 sierpnia o godzinie 17.00 w Sulechowie rozbrzmiały syreny alarmowe, miasto na chwilę zamilkło. Mieszkańcy zatrzymali się, by oddać hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego – ludziom, którzy 82 lata temu podjęli decyzję o walce o wolność, mając świadomość ogromnej ceny, jaką mogą za nią zapłacić.

Padający deszcz, powiewające flagi i cisza podczas dźwięku syren stworzyły wyjątkową atmosferę. Był to moment zadumy, ale również przypomnienie, że historia nie jest tylko zapisem dat i wydarzeń z podręczników. Historia żyje tak długo, jak długo pamiętają o niej kolejne pokolenia.

Po godzinie „W” mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych, organizacje społecznych i politycznych, harcerze oraz żołnierze 5. Lubuskiego Pułku Artylerii spotkali się przed Pomnikiem Chwały Oręża Polskiego

go w Sulechowie. Wojskową oprawę uroczystości zapewnił posterunek honorowy wystawiony przez żołnierzy miejscowej jednostki.

Wśród zgromadzonych byli także ci, dla których takie rocznice są ważną lekcją odpowiedzialności za pamięć – młodzi mieszkańcy, harcerze i osoby, które każdego roku przychodzą, aby wspólnie przeżyć ten szczególny moment.

Do uczestników uroczystości zwrócił się zastępca burmistrza Sulechowa Wojciech Szefer. W swoim wystąpieniu podkreślił, że są takie chwile w historii, kiedy cisza mówi więcej niż najdłuższe przemówienia.

Przypominał, że Powstanie Warszawskie było jednym z najbardziej dramatycznych wydarzeń w dziejach Polski XX wieku – symbolem odwagi, determinacji i walki o prawo do życia w wolnym kraju. Podkreślił, że mieszkańcy Warszawy, którzy 1 sierpnia 1944 roku stanęli do nierównej walki z niemieckim okupantem, kierowali się przekon-



niem, że wolność jest wartością, o którą trzeba zabiegać nawet wtedy, gdy szanse wydają się niewielkie.

– Naszym obowiązkiem jest zachowanie pamięci o tych, którzy oddali swoje życie za wolność. Nie po to, aby zatrzymywać się wyłącznie na tragicznych wydarzeniach przeszłości, ale po to, aby lepiej rozumieć wartość pokoju i niepodległości, którymi dziś możemy się cieszyć – wybrzmiało podczas uroczystości.

Po przemówieniach uczestnicy złożyli wiązanek kwiatów oraz zapalili znicze przed Pomnikiem Chwały Oręża Polskiego. Był to symboliczny gest wdzięczności wobec bohaterów tamtych dni.

Powstanie Warszawskie zakończyło się tragedią stolicy i jej mieszkańców. Zginęły tysiące powstańców i cywilów, a Warszawa została niemal całkowicie zniszczona. Jednak pamięć o odwadze bohaterów przetrwała.

Koncert roczny w Ognisku Muzycznym



Nietypowo, bo 17 czerwca, odbył się koncert roczny uczniów Ogniska Muzycznego im. Niccolò Paganiniego w Sulechowie.

Uczniowie ogniska zaprezentowali utwory muzyczne na instrumenty solowe, w duetach i innych składach oraz popisy wokalne. Koncert rozpoczął pianista prowadzony przez Bernarda Łyżwińskiego, następnie zaśpiewały młode wokalistki, które przygotowała Natalia Ciszak, osobiście im akompaniując na fortepianie.

Występy uczniów pianistów Pauliny Czyżewskiej przeplatane były popisami skrzypaczek Agnieszki Kot i gitary Zdzisława Musiała. Taki sposób prezentowania uczniowskich osiągnięć jest ciekawszy dla odbiorców, którzy licznie przybyli na to wydarzenie. Większość uczniów dobrze radziła sobie z treścią sceniczną, skupiając się na walorach muzycznych i artystycznych prezentacji.

Ciekawe były duety z nauczycielami. Czasami wybrzmiewały utwory autorskie, niekiedy prezentowane po raz pierwszy.

Koncert tradycyjnie zakończyli nauczyciele: P. Czyżewska – fortepian i Z. Musiał – flet, którzy wykonali „Walczyk na wakacje”.

Ostatnia część należała do Jolanty Bielskiej – fortepian i A. Kot – skrzypce, które wspólnie zagrały znany temat ze „Skrzypka na dachu”.

Zapraszamy dzieci, młodzież i osoby dorosłe do nauki gry na: fortepianie, skrzypcach, akordeonie, gitarze, flecie prostym.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego we wrześniu. Zapraszamy do Sali Bilardowej Sulechowskiego Domu Kultury im. Fryderyka Chopina.

*Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał*



Pożegnanie lata

z Sulechowskim Domem Kultury

5.09

widowisko

WIANEK CZTERECH PÓR

Tajemnice obrzędów dawnej Polski

kino plenerowe i wiele innych atrakcji

Szczegóły wkrótce! Zapraszamy na dk-sulechow.com oraz FB @sulechowski.domkultury

Zapraszamy na
SPOTKANIE
ze
**ZBIGNIEWEM
ŻMUDZKIM**

**PRODUCENTEM FILMU
„PIOTRUŚ I WILK” (2008)
ZDOBYWCY OSCARA®**



24 września 2026 r.



godz. 12.00



SULECHOWSKI ZBÓR



Sulechów



Organizator

Wydział Współpracy i Promocji
Gminy Sulechów



Film animowany
„Piotruś i wilk”
– Oscar® 2008

WSTĘP WOLNY

Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów.

Nakład 1300 egzemplarzy

Wydawca: Gmina Sulechów, Plac Ratuszowy 6,
66-100 Sulechów, woj. lubuskie

Redaguje: Urząd Miejski Sulechów, Plac Ratuszowy 6,
66-100 Sulechów, woj. lubuskie

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania redakcyjnego nadesłanych materiałów, zmiany ich tytułów oraz niepublikowania niezamawianych artykułów.

Kolegium redakcyjne:

red. nacz. Marzena Arendt-Wilczyńska,

tel. 68 385 11 58

red. Tomasz Rybarczyk,

tel. 68 385 11 51

e-mail: pr@sulechow.pl

Skład i druk:

WYDRUKUJEMY.TO
ul. Czeręśniowa 4
66-100 Sulechów

tel. 68 451 13 67
sklep@wydrukujemy.to
www.wydrukujemy.to

